

# Gazeta Porządna

Biuletyn Zespołu Szkół w Judzikach

NR4(21)2007/2008

\* LENARTY \* JUDZIKI \* BIAŁA OLECKA \* BIAŁSKIE POLA \*

\*\*\*\*\*

WIOSENNE

## IDZIE WIOSNA IDZIE WIOSNA

Jaskółka i pszczołka lata, znakiem to wiosny dla świata.  
Gdy dzika gęś w marcu przybywa, ciepła wiosna bywa.  
Jak drozdy śpiewają na wierzchołkach drzew, wiosna wnet; a jak między  
gałęziami, to jeszcze het.  
Kiedy żurawie wysoko latają, prędkiej się wiosny ludzie spodziewają.  
Wczesne kaczki z żurawiami znaki wiosny i z ciepłami.  
W marcu jak w garncu.  
Kiedy w marcu plucha, to w maju posucha.  
Gdy w marcu grzmoty, to w maju śniegi.  
Od 20 marca, słońce zagrzewa nawet starca.  
Na św. Grzegorza, idą śniegi do morza.  
Po Macieju - lody, wróżą długie chłody.  
W marcu śnieżek sieje, a czasem słońko grzeje.  
Co w marcu urośnie, w maju zamarznie.  
Święty Józef Oblubieniec, otwiera wiosnie gościniec.  
Jakie Zwiastowanie, takie Zmartwychwstanie.  
Nie ma w marcu wody, nie ma w kwietniu trawy.  
Po marcu grzmiącym, maj śniegiem ćmiący.  
Marzec co z deszczem chadza, mokry czerwiec sprowadza.  
Gdy suchy marzec, kwiecień nagradza, bo deszcz sprowadza.  
Gdy marzec z gromem schodzi, maj śniegiem obrodzi.  
Z wiosną nadzieje rosną, nastanie lato, wszędzie bogato...  
Marcowa mgła zimne lato da.  
Ile w marcu deszczu, tyle w maju śniegu.



opr. Julia Sienkiewicz

## Tradycje wielkanocne i wiosenne

Wkrótce na dobre zawita wiosna. Tradycją związaną z tą porą roku jest topienie Marzanny, dawniej zwaną topieniem bałwana. Niegdyś zwyczaj ten obchodzony był w Białą Niedzielę, czyli pierwszą niedzielę po Wielkanocy. W wieku XX ten symboliczny sposób żegnania zimy obchodzono w pierwszy dzień wiosny 21 marca. Marzanna była to kukła zrobiona ze słomy i odziana w stare ubrania. Niesiona przez całą wieś do pobliskiego strumienia lub jeziora, wśród krzyków radości i śpiewów wrzucana do wody. Zwyczaj ten ma bardzo stary, jeszcze pogański rodowód, związany ze słowiańskimi kultami przyrody. Zimę w postaci bałwana (Marzanny) niszczone publicznie, by odtąd niepodzielnie już zapanowała wiosna. Od wieków symbolem nadchodzącej wiosny były Święta Wielkanocne. Pierwszymi jej zwiastunami są m.in. bazy wierzbowe, które służyły ludziom jako element dekoracji palm wielkanocnych. Palmy wykonywano z pędów leszczyny lub wierzby, jałowca, z wiech trzciny wodnej, bazy oraz papierowych kwiatów i wstążek. Palma była symbolem życia, przedmiotem sprowadzającym szczęście i powodzenie, wierzone, że z jej pomocą można odwracać czary i niebezpieczeństwa. Po powrocie z kościoła w Niedzielę Palmową, zwaną też Kwietną, ludzie zatykali mniejsze palmy za święte obrazy, przybijali do drzwi lub na szczytach chat, by uchronić dom od niebezpieczeństw m.in. od pożaru. W Wielki Piątek z palm robiono krzyżyki, które umieszczano w ziemi na polu, by zapewnić dobre, obfite plony. Podczas pierwszego wypędzania bydła na pastwisko należało je koniecznie popędzić święconą palmą, zapewniając tym samym zwierzętom zdrowie i chroniąc je przed kradzieżą. W Niedzielę Palmową po wsiach chodziły tzw. "Pucheroki". Byli to chłopcy wysmarowani sadzą, ubrani w kozuch wywinięty wełną na wierzch, w papierowej czapce na głowie. W ręku trzymali siekierkę bądź kijek, w drugiej koszyk, do którego za wygłoszoną orację otrzymywali od gospodarzy datki, najczęściej jajka.

Przez cały czas trwania Wielkiego Tygodnia w chatach robiono porządki: bielono ściany, czyszczono izby, sprzęty, naczynia. Przygotowywano również potrawy, które w Wielką Sobotę święcono. Wędzono więc szynkę i kielbasę, pieczono chleby, robiono masło i sery. W Wielki Czwartek milkły dzwony kościelne, a wtedy chłopcy zastępowali je drewnianymi kołatkami, z którymi rano, w południe i wieczór obchodzili kościół tłukąc się nimi przeraźliwie.

Z nastaniem Wielkiego Piątku, jeszcze przed wschodem słońca, ludzie podążali do strumieni gdzie obmywali się w wodzie. Panowało przekonanie, że kto pierwszy dotrze do rzeki ten przez cały rok nie będzie miał wrzodów. Kąpiel taka miała zapewnić zdrowie i urodę, a także oczyścić z wszelkich trosk i zmartwień. W tym dniu powszechnym zwyczajem było rozpalanie ognisk w sadzie. Starano się tak usytuować ognisko, by dym okadzał drzewa, co miało je chronić przed szkodnikami i uczynić owocnymi.

W Wielką Sobotę uczestniczy się w ceremonii święcenia ognia i wody, które według wierzeń obchodzono na pamiątkę umywania rąk przez Piłata i ogrzewania się przy ognisku Apostołów. Ludzie zabierają ze sobą poświęconą wodę, by pokropić nią mieszkanie i napęlnić kropielniczki, resztę zaś przechowywano na inne okazje np. kropienie ziarna przed siewem, ziemniaków przed sadzeniem itp.

Najważniejszym momentem w Wielką Sobotę było święcenie pokarmów. Niegdyś przynoszono do poświęcenia taką ilość pokarmów jaką rzeczywiście zjadano podczas świąt. W wielkich koszach wiklinowych znaleźć można było okrągły bochen chleba, całą szynkę, jaja, wianek kielbasy, garnuszek masła, sól, chrzan, pieprz i ocet. Na samą górę kładziono baranka z cukru lub gipsu. Każda z tych potraw miała swoje znaczenie symboliczne. Szynka symbolizowała Chrystusa ukrzyżowanego, kielbasa - powrozy, którymi był spętany, ocet i pieprz - napój, jakim Go napojono, pieczywo-chleb jaki Jezus rozdał Apostołom w trakcie ostatniej wieczerzy. Jaja były białe lub barwione za pomocą barwników naturalnych (łupiny

cebuli lub młode żyto) na kolor brązowy i zielony. Koszyki przystrajano gałązkami bukszpanu i mirtu. Po powrocie z kościoła pokarm zamykano w komorze i nie wolno było z niego niczego uszczknąć przed rezurekcją. W niektórych miejscowościach w tym dniu kobiety rozbijały gliniane "kwasoki" na żur, na znak zakończenia długiego postu. Wielką Niedzielę rozpoczynano uroczystą Mszą rezurekcyjną. Po powrocie gospodyni rozdziałała pokarm święcony poprzedniego dnia. Pierwsze spożywano chrzan i pieprz "aby wypalić zło", następnie po dwa jajka, chleb z szynką i kiełbasą, pito do tego kawę z cykorii z mlekiem. Resztki z poświęconych pokarmów nie mogły się poniewierać, dlatego palono, zakopywano, bądź dawano zwierzętom gospodarskim. Ten dzień spędzano w domach, nie wskazane były odwiedziny. Nie wolno też było wykonywać jakiegokolwiek pracy gospodarskiej.

Poniedziałek Wielkanocny, zwany też "Śmigusem" był dniem, w którym od rana polewano się wodą. Goniono się z wiadrami, konewkami, garnkami, starając się, by nie dać się zaskoczyć innym. Najbardziej "narażone" były dziewczęta, choć oblanie wodą było dla nich wyróżnieniem, oznaczało bowiem powodzenie u chłopców. Dziewczęta polewano, by szybko powychodziły za mąż, kobiety dojrzałe, aby im się dobrze krowy doły. W tym dniu chodzili po wsi chłopcy z małym wózkiem na dwóch kółkach, tzw. Traczykiem lub ogródkiem, który przybrany był zielenią. Na nim stała figura Chrystusa Zmartwychwstałego bądź baranek wielkanocny. Odwiedzając gospodarzy, wygłaszali wierszyki i prosili o podarunek. Tak rozpoczynał się kolejny rok pracy, wytyczany przez pory roku.

Piotr Bujakiewicz

## Wyjazd do Elku

**Caritas Diecezji Elckiej** bardzo serdecznie zaprosił członków „zarządów” i opiekunów Szkolnych Kół Caritas na warsztatowe spotkanie w dniu **18 lutego 2008 roku** w Elckiej Kurii Diecezjalnej.

Z naszej szkoły pojechali uczniowie klasy szóstej: **Mateusz Jagłowski, Maciej Pawluczuk** oraz opiekunowie: pani **Marzanna Sienkiewicz** i ksiądz proboszcz **Dariusz Jasiulewicz**.

W spotkaniu warsztatowym wzięło udział około 60 młodych wolontariuszy. Poprzez zabawę mieliśmy możliwość poznania się.

W grupach siedmioosobowych wypracowaliśmy cechy wolontariusza oraz definicje wolontariatu.

Przy kóbkę herbaty i pączku wymienialiśmy się adresami i numerami telefonów-zdradza Mateusz.



opr. J.Sienkiewicz

## „Chłopcy z placu broni”

**Dnia 17.03.2008 r. o godzinie 11.00** uczniowie z naszej szkoły wyjechali na spektakl pt: „Chłopcy z placu Broni”. Wyjechało nas 24 uczniów i trzech opiekunów: p.Grodzička, p. Jurska i p. Pogorzelska. Przedstawienie trwało około 2 godzin.

Występowało 3 bardzo utalentowanych aktorów. Było bardzo dużo śmiechu i pouczenia. W bardzo humorystyczny i nowoczesny sposób aktorzy przedstawiali lekturę. Wystawiona sztuka podobała się wszystkim, od najmłodszych do najstarszych.

\*\*\*\*\*

## Ksiądz Biskup Romuald Kamiński w naszej szkole

10 marca 2008 roku mieliśmy zaszczyt gościć w naszej szkole księdza biskupa Romualda Kamińskiego, który przy okazji bierzmowania w naszej parafii, odwiedził szkołę.

Przywitaliśmy Go bardzo gorąco i serdecznie przedstawieniem słowno-muzycznym pt. "GOLGOTA", który przygotowaliśmy wraz z Panią Marzanną Sienkiewicz.

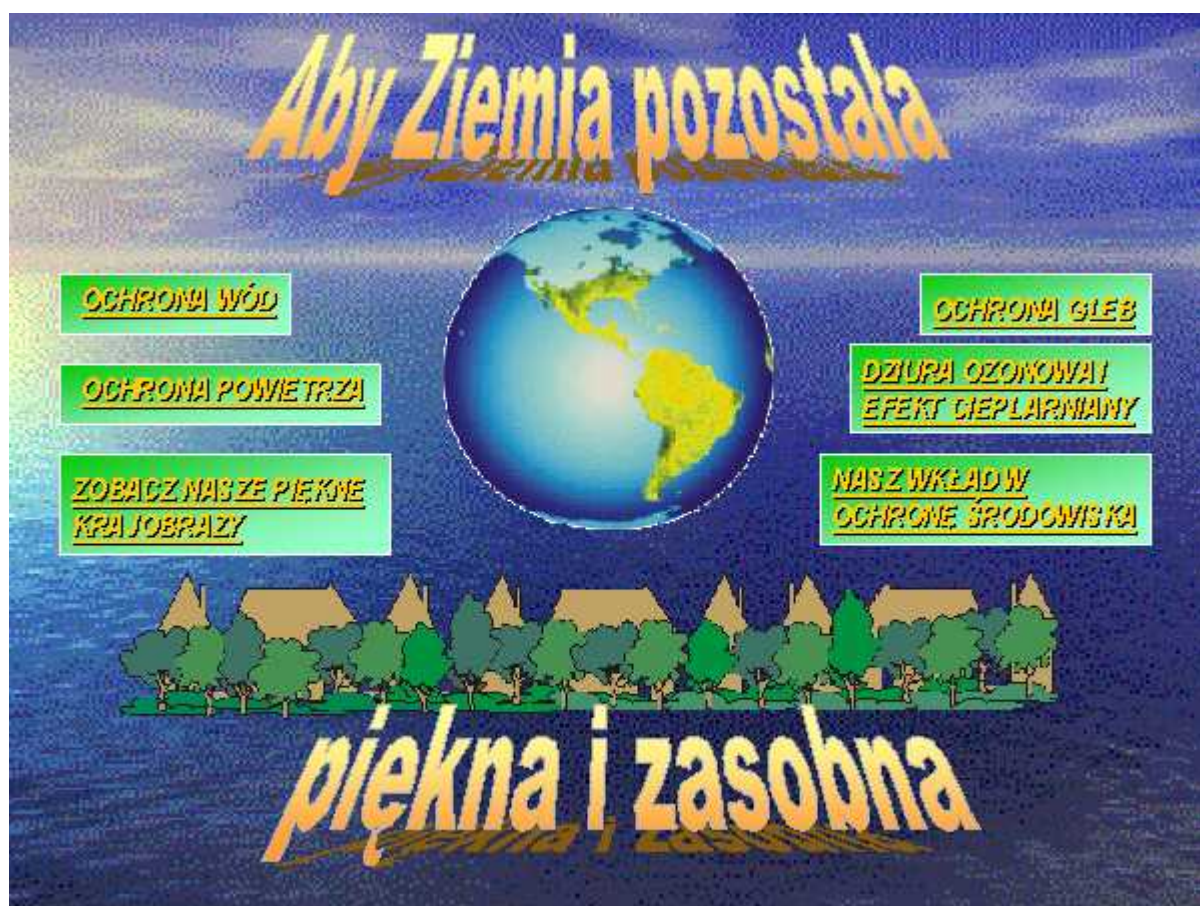
Księdzu Biskupowi bardzo spodobał się nasz występ, za co nam wszystkim podziękował. Po spotkaniu z nami udał się na poczęstunek przygotowany przez nauczycieli i tam w miłej oraz przyjaznej atmosferze zakończył wizytę w Judzikach.

## 22 kwietnia - DZIEŃ ZIEMI

Dzień Ziemi to impreza o długoletniej tradycji. Po raz pierwszy świętowano ją w Stanach Zjednoczonych 22 kwietnia 1970 roku. Dwadzieścia lat później ten dzień obchodzony był już na całym świecie. W 140 krajach w marszach, happeningach i paradach wzięło udział 200 milionów osób. W okolicznościowych ulotkach apelowano o oszczędzanie wody, ratowanie lasów tropikalnych i ograniczenie emisji gazów wywołujących kwaśne deszcze.

W Polsce Dzień Ziemi świętowany jest od kilkunastu lat. Po raz pierwszy obchody zorganizowano w Warszawie w 1990 roku. Obecnie impreza ma charakter ogólnokrajowy. Celem Dni Ziemi jest zwrócenie uwagi mieszkańców na problemy związane ze stanem środowiska naturalnego i jego ochroną. To także okazja do mądrej, ciekawej zabawy, zdobycia rzetelnej wiedzy na tematy związane z ekologią oraz spotkania ludzi zainteresowanych podobnymi problemami. Każdego roku biorą w nim udział dziesiątki tysięcy osób z całej Polski.

opr. J.Sienkiewicz



# EGZAMINY !!!

**8 kwietnia 2008 r.** swój pierwszy w życiu poważny sprawdzian pisała **klasa VI**. Sprawdzian obejmował zakres wiadomości niemal ze wszystkich przedmiotów i jest podsumowaniem wiadomości z całego etapu edukacyjnego.

Wszyscy wchodzili na salę egzaminacyjną z „duszą na ramieniu”, ale później zapanował spokój. Na sprawdzian stawili się wszyscy, w galowych strojach, co nadawało całemu zajściu odświętnego, poważnego charakteru.

Natomiast **22 i 23 kwietnia 2008 r.** egzamin pisała **klasa III gimnazjum**. Pierwszego dnia część humanistyczną, a drugiego matematyczno – przyrodniczą.

I u nich również nie zabrakło emocji i nerwów przed wejściem na salę egzaminacyjną, ale później wszystko poszło sprawnie.



A po wszystkim..... uśmiech i zadowolenie

Wyniki będą znane w czerwcu. Życzymy Wam powodzenia!

# Konkursy, Konkursy

Wiosna to czas organizacji dużej liczby konkursów przedmiotowych i nie tylko. Nasi przedstawiciele wraz z nauczycielami brali w nich czynny udział. I choć nie zajęli czołowych miejsc, to należą się dla nich wielkie brawa za odwagę!



**18.04.2008 roku** odbył się w Gąskach Miejsko – Gminny konkurs recytatorski pod hasłem : „A to Polska właśnie”, który promował poezję patriotyczną.

Udział w nim wzięli przedstawiciele klas I, II i III SP:

- Mateusz Rzepa,
- Dominika Pawluczuk,
- Aniela Korotko.

Uczniów przygotowała p. **Małgorzata Skrocka**

\*\*\*\*\*

**17.04.2008 roku** uczennica klasy II SP – **Marietta Makarewicz** wzięła udział w Powiatowym Konkursie Ortograficznym zorganizowanym przez Szkołę Podstawową nr 1 w Olecku. Wśród 23 uczestników zajęła ona 12 miejsce. Zdobyła 110 ze 140 możliwych punktów. To dobry wynik. Gratulujemy!

Uczennica została przygotowana przez **p. Małgorzatę Skrocką**

\*\*\*\*\*

**17.04.2008 roku** w Szkole Podstawowej nr 3 w Olecku odbył się VI Konkurs Ortograficzny „Lubię ortografię”. Konkurs przeznaczony był dla uczniów klas II SP.

Na tym konkursie naszą szkołę reprezentowała **Ewelina Nartowicz**, a przygotowała ją **p. Urszula Grzybowska**.

\*\*\*\*\*

**30.04.2008 roku** uczennica klasy VI – **Urszula Korotko** oraz klasy V **Elżbieta Roszkowska** wzięły udział w Międzyszkolnym Konkursie Ortograficznym pod hasłem: „Serdecznie zapraszamy na corridę ortograficzną”.

Konkurs odbył się w Szkole Podstawowej w Wieliczkach. Z całej gminy udział wzięło zaledwie 19 uczestników, którzy zmagali się z bardzo trudnym dyktandem, w którym nie sposób było się nie pomylić.

Nawet zdobywczyni I miejsca zrobiła 2 błędy ortograficzne. Opiekunem była **p. Elżbieta Jurska**



\*\*\*\*\*

# "...Witaj majowa jutrzeńko."

Pod takim hasłem **30 kwietnia 2008 roku** w naszej szkole odbył się uroczysty apel z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Uczniowie klas IV, V i VI przedstawili spektakl słowno-muzyczny, przygotowany pod kierunkiem **p. Małgorzaty Skrockiej**, a oprawę muzyczną zapewnił szkolny zespół muzyczny „FORTE” pod opieką **p. Alicji Marzanny Dziubińskiej**.



**Konstytucja 3 maja** (właściwie Ustawa Rządowa z dnia 3 maja) – uchwalona 3 maja 1791 roku ustawa regulująca ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Powszechnie przyjmuje się, że Konstytucja 3 maja była pierwszą w Europie i drugą na świecie (po konstytucji amerykańskiej z 1787 r.) nowoczesną, spisaną konstytucją. Niektórzy uznają jednak konstytucję korsykańską z 1755 r. za pierwszą na świecie, a tym samym amerykańską za drugą i polsko-litewską za trzecią.

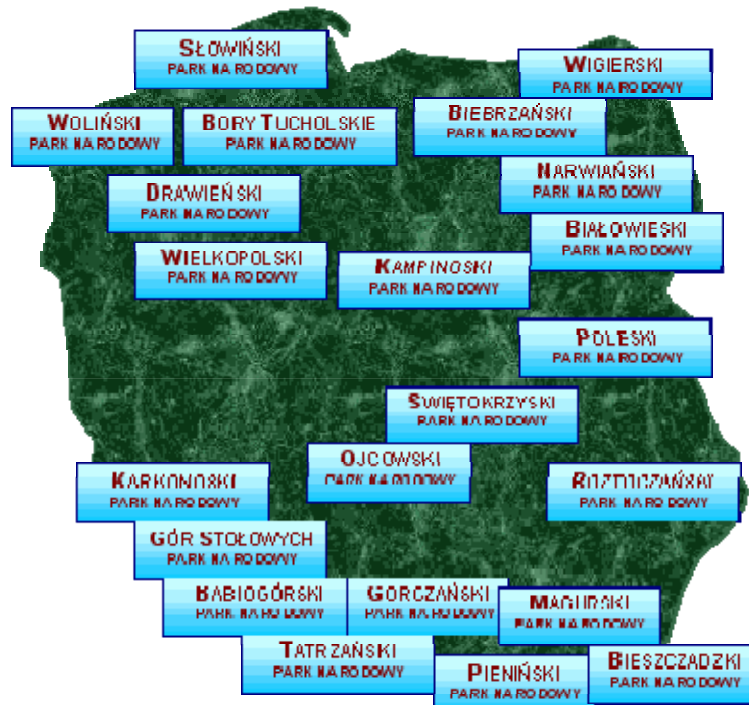
Konstytucja 3 maja została ustanowiona ustawą rządową przyjętą tego dnia przez sejm. Została zaprojektowana w celu zlikwidowania obecnych od dawna wad systemu politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jej złotej wolności. Konstytucja wprowadziła polityczne zrównanie mieszczań i szlachty oraz stawiała chłopów pod ochroną państwa, w ten sposób łagodząc najgorsze nadużycia pańszczyzny. Konstytucja zniosła zgubne instytucje, takie jak *liberum veto*, które przed przyjęciem Konstytucji pozostawiało sejm na łasce każdego posła, który, jeśli zechciał – z własnej inicjatywy, lub przekupiony przez zagraniczne siły, albo magnatów – mógł unieważnić wszystkie podjęte przez sejm uchwały. Konstytucja 3 maja miała wyprzeć istniejącą anarchię, popieraną przez część krajowych magnatów, na rzecz egalitarnej i demokratycznej monarchii konstytucyjnej. W tym samym czasie przetłumaczono Konstytucję na język litewski.

Przyjęcie Konstytucji 3 maja sprowokowało wrogość sąsiadów Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Podczas wojny w obronie konstytucji, Polska zdradzona przez swojego pruskiego sprzymierzeńca Fryderyka Wilhelma II została pokonana przez Imperium Rosyjskie Katarzyny Wielkiej, sprzymierzonej z konfederacją targowicką - spiskiem polskich magnatów przeciwnych reformom osłabiającym ich wpływy. Pomimo tej klęski i późniejszego II rozbioru Polski, Konstytucja 3 maja wpłynęła na późniejsze ruchy demokratyczne w świecie. Po utracie niepodległości w 1795, przez 123 lata rozbiorów, przypominała o walce o niepodległość. Zdaniem dwóch współautorów, Ignacego Potockiego i Hugona Kołłątaja była "ostatnią wolą i testamentem gasnącej Ojczyzny".

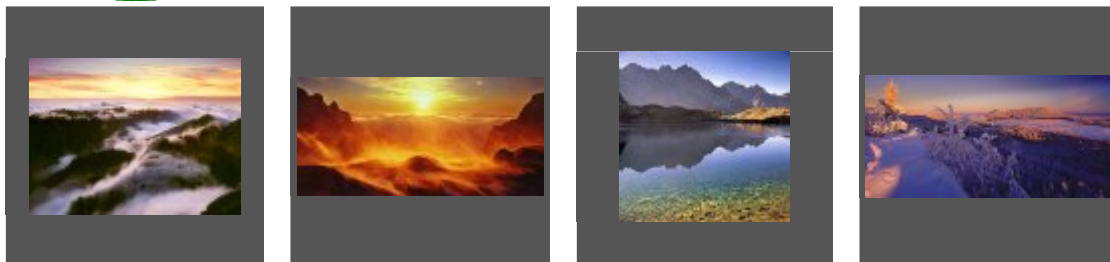




# Parki narodowe Polski



## OJCOWSKI PARK NARODOWY



**Powierzchnia - 2146 ha,  
Powierzchnia obszarów ochrony ścisłej - 251 ha  
Długość szlaków turystycznych - 23 km**

O osobliwym charakterze, krajobrazie i roślinności parku decyduje podłoże - skały wapienne. Obejmuje swoim obszarem dolinę rzeki Prądnik, z licznymi źródłami. Zarówno krajobraz jak i sieć wodna parku są wynikiem zjawisk krasowych - rozpuszczaniu skał wapiennych przez wodę pochodzącą z opadów, która draży skały, tworząc liczne jaskinie. Na obszarze parku jest ich ok. 400, z najdłuższą Jaskinią Łokietka liczącą 320 m długości.



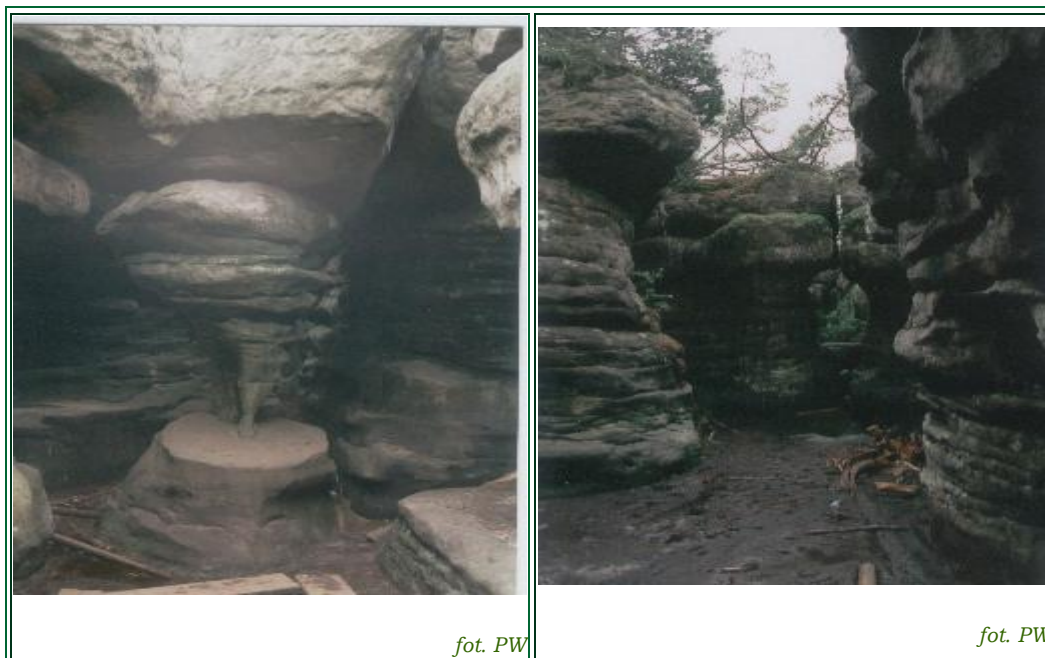
W najodleglejszych zakamarkach jaskiń, pozostały oryginalne nacieki wapienne w kształcie iglic - stalaktyty i stalagmity.

Osobliwością parku jest istnienie na jego terenie 15 gatunków nietoperzy w tym nocka orzęsionego, który tutaj osiąga północną granicę swojego występowania. Fauna i flora parku jest bardzo bogata. Liczbę gatunków zwierząt szacuje się na ok. 12 tys., w tym ponad 1000 gatunków motyli i 1700 chrząszczy. Dominujące niegdyś na tym terenie bory mieszane z sosną, jodłą i świerkiem, powoli zastępowane są liściastymi grądami i buczynami.



Na południowych zboczach wąwozów i bezleśnych terenach wierzchowiny można spotkać ponad 100 gatunków ciepłolubnych roślin, typowych dla Europy południowej: kserotermiczna, ostnica Jana.

W parku stwierdzono ok. 1000 gatunków roślin naczyniowych. Uroku parkowi nadaje wiele samotnych, wybijających się ponad roślinność, skał o oryginalnych kształtach. Każda ma swoją osobliwą nazwę, a najslynniejsza to Maczuga Herkulesa.



Teren Parku udostępniony jest dla ruchu turystycznego. Preferuje się turystykę pieszą, dla której przygotowano 20 km oznakowanych szlaków. Dla turystów zmotoryzowanych urządzono trzy parkingi (Złota Góra, Ojców, Pieskowa Skała). Południowa część Parku, począwszy od ruin zamku w Ojcowie została zamknięta dla ruchu samochodowego. Od parkingu północnego w centrum Ojcowia Park można zwiedzać pieszo, rowerem lub konno (możliwość wypożyczenia rowerów i dorożek). Do dyspozycji turystów jest 100 miejsc noclegowych w kwaterach prywatnych, dom wycieczkowy na 40 miejsc w Ojcowie i pole namiotowe na Złotej Górze.

Przez Park przebiegają szlaki turystyczne "Orlich gniazd" i "Dolinek Jurajskich". Park posiada ciekawe Muzeum Przyrodnicze im prof. Władysława Szafera (willa Łokietek) oraz ośrodek dydaktyczny w Ojcowie.

oprac. A.M.D.